

Łukasz Pohl

Ujęcie i wykładnia podstawy odpowiedzialności karnej nieletniego w polskim prawie karnym z perspektywy Konwencji o prawach dziecka

The framing and interpretation of the basis of juvenile criminal responsibility in Polish criminal law from the perspective of the Convention on the Rights of the Child

Abstract

The article presents the problem of recognizing and interpreting the basis for the criminal liability of minors in Polish criminal law from the perspective of the Convention on the Rights of the Child. Considering this issue on two levels (law-making and law application) led to two conclusions: first, that the inclusion of this basis is by the indicated convention, and second, that some ways of interpreting this inclusion violate the convention.

Keywords: *the Convention on the Rights of the Child, criminal liability of minors, form of commission of a criminal act*

Streszczenie

Artykuł przedstawia problematykę ujęcia i wykładni podstawy odpowiedzialności karnej nieletniego w polskim prawie karnym z perspektywy Konwencji o prawach dziecka. Rozważanie tej problematyki na dwóch poziomach (stanowienia oraz stosowania prawa) doprowadziło do dwojakiego rodzaju wniosków: pierwszego, że ujęcie tej podstawy jest zgodne ze wskazaną konwencją, oraz drugiego, że niektóre sposoby wykładni tego ujęcia konwencję tę naruszają.

Słowa kluczowe: *Konwencja o prawach dziecka, odpowiedzialność karna nieletnich, forma popełnienia czynu zabronionego*

Prof. dr hab. Łukasz Pohl, Instytut Nauk Prawnych, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Szczeciński, Polska, ORCID: 0000-0003-0530-1569, e-mail: lukasz.pohl@usz.edu.pl
Data zgłoszenia tekstu przez autora: 28.02.2025 r.; data zaakceptowania do publikacji: 21.03.2025 r.

Konwencja o prawach dziecka¹, rozpatrywana jako punkt odniesienia w rozważaniach nad adekwatnością rodzimego rozwiązania prawnego, niejako *a limine* orientuje przedmiot analizy na zagadnienie konwencyjne, a więc na takie, któremu przywołana konwencja, za sprawą określonego deskryptywnego kształtu jej postanowień, przydała status jej prawnie doniosłego składnika. Takim składnikiem bezdyskusyjnie jest dyrektywa, w myśl której, jak wprost artykułuje to prawodawca konwencyjny w art. 16 ust. 1 Konwencji, „żadne dziecko nie będzie podlegało arbitralnej lub bezprawnej ingerencji w sferę jego życia prywatnego, rodzinnego lub domowego”².

Doniosłość tej dyrektywy jest ewidentnie wieloaspektowa. Z jednej strony jest ona niesporną i o rudymenarnym znaczeniu komponentą prawnego systemu ochrony wolności dziecka w wymiarze prawnomiędzynarodowym. Jest przy tym na tyle ważna w świecie wszystkich postanowień Konwencji, że nie powinna budzić najmniejszych obiekcji kwalifikacja tej dyrektywy jako zasady prawa³, a więc kwalifikacja, która ma olbrzymią wagę interpretacyjną wynikającą z tego, że na poziomie wykładni systemowej Konwencji przydaje ona wyższość zasadzie prawa względem (ewentualnie) kolidującej z nią konwencyjnej normy prawnej o niższym statusie interpretacyjnym⁴. Z drugiej zaś strony – i co zdecydowanie ważniejsze – za sprawą normatywnego oddziaływania Konwencji na krajowe rozwiązania prawne (oddziaływania, jak wiadomo, będącego naturalną konsekwencją podpisania Konwencji z następstwem w postaci zobowiązania się krajowych prawodawców do takiego ujmowania tych rozwiązań, by były one w pełni zgodne z jej rozstrzygnię-

¹ Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20.11.1989 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.) – dalej Konwencja.

² Pełne brzmienie tego przepisu jest następujące: „Żadne dziecko nie będzie podlegało arbitralnej lub bezprawnej ingerencji w sferę jego życia prywatnego, rodzinnego lub domowego czy w korespondencję ani bezprawnym zamachom na jego honor i reputację”.

³ Na temat tak rozumianej zasady prawa zob. w szczególności M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010, s. 34–35, gdzie znajdujemy taki oto ważny dla naszych dalszych rozważań *passus*: „Za istotne dla problemów interpretacyjnych uważa się rozróżnienie norm zwykłych i norm-zasad. Wyróżnienie zasad prawa było niegdyś żywo dyskutowane w prawoznawstwie polskim. Dyskusja ta doprowadziła m.in. do wyróżnienia zasad w sensie opisowym i zasad w sensie dyrektywalnym. O ile zasady prawa w sensie opisowym jako pewne wzorce ukształtowania pewnych instytucji prawnych mają przede wszystkim doniosłość dla procesu legislacyjnego, o tyle normy-zasady uważa się za doniosłe dla procesu interpretacji tekstów prawnych. Współwyznaczają one bowiem zespół reguł interpretacyjnych pozajęzykowych (...). Jakież normy prawne traktowane są w polskiej kulturze prawnej jako normy-zasady, jeśli odróżniają się od pozostałych norm tym, że mają jakąś szczególną doniosłość, która pozwala uznać je za szczególnie istotne z jakiegoś punktu widzenia, przy czym w prawoznawstwie panuje zgodność co do tego, że chodzi tu przede wszystkim o szczególną doniosłość społeczną normy-zasady”.

⁴ Chodzi tu bowiem o zapewnienie spójności poziomej w ramach danego aktu normatywnego. Szerzej w kwestii tego zagadnienia zob. M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 301, gdzie znajdujemy takie oto objaśnienie rzeczonoj spójności: „Spójność pozioma systemu prawnego związana jest z tym, że również w obrębie danego aktu prawodawczego odtwarzane z jego przepisów normy są w pewien sposób różnicowane. (...) wśród norm danego aktu niektóre mogą pełnić rolę zasad prawa. Zasady prawa, mimo że hierarchicznie nie są wyższe od innych, zajmują jednak pozycję wyróżnioną, nie ze względu na swą moc obowiązująca (bo dotyczy tylko norm hierarchicznie wyższych), lecz ze względu na swoją wagę. Doniosłość wagi zasad prawa (...) polega m.in. na tym, że w przypadku wieloznaczności wyrażenia normkształtnego otrzymanego z przepisu niewysłowiającego zasady trzeba to wyrażenie tak rozumieć, by treść otrzymanej zeń normy była zgodna z treścią normy-zasady odtworzonej z przepisów tego samego aktu”.

ciami⁵) doniosłość rozważanej dyrektywy wyraża się w tym, że powinna ona przełożyć na proces tworzenia prawa krajowego. Powinna domagać się od tego prawa, by każdy przewidywany w nim przypadek ingerencji w wolność dziecka był przypadkiem – po pierwsze – ujętym w sposób krótko precyzyjny (co na gruncie odpowiedzialności karnej powinno budzić jak najbardziej uzasadnione skojarzenia z położeniem mocnego akcentu na szczególne ważne w tym obszarze obowiązywanie gwarancyjnej zasady *nulla poena sine lege certa*) i – po drugie – podporządkowanym wymogowi niearbitralności, a więc wymogowi, którego racjonalnym następstwem jest formowanie reżimu odpowiedzialności prawnej dziecka na zasadzie wyjątku od reguły. Przypomnijmy bowiem, że wskazana zasada jest tu w pełni słuszna, bo bazuje na niekwestionowalnej okoliczności niższego poziomu dojrzałości intelektualnej i emocjonalnej dziecka od poziomu dojrzałości tego rodzaju u podmiotu dorosłego. Niższy poziom dziecka w tym zakresie – zauważmy – ma m.in. silne przełożenie na odpowiednio umniejszony stopień zawinienia w strukturach podstawy tej odpowiedzialności⁶, co z kolei na gruncie prawa karnego powinno budzić w pełni adekwatne skojarzenia z wyrażeniem w ten sposób w tym prawie zasady proporcjonalności jego unormowań.

Oddziaływanie normatywne rozważanej dyrektywy bynajmniej jednak – i co z całą mocą należy podkreślić – nie wyczerpuje się w pełnieniu funkcji wskazanego krępowania ustawodawcy. Równie znaczącym jego przejawem jest bowiem swoista kontrola nad kierunkiem praktyki stosowania prawa⁷. Kontrola ta ma charakter bezwzględnie rugujący, bo nie pozwala organowi wymiaru sprawiedliwości na arbitralne i bezprawne pociągnięcie dziecka do odpowiedzialności prawnej. W obszarze odpowiedzialności karnej rola omawianej dyrektywy sprowadzałaby się przeto do funkcji wiązanych z zasadami *nullum crimen sine lege stricta* oraz *nulla poena sine lege stricta*, wyrażającymi zaadresowany do podmiotów stosujących prawo karne zakaz stosowania wykładni rozszerzającej na niekorzyść, a więc zakaz w pełni konwenujący z absolutnie niespornym, wyjątkowym charakterem odpowiedzialności karnej nieletnich, zresztą wydatnie wzmacnianym (uaktywnianą na etapie stosowania funkcjonalnych reguł wykładni) wyjątkowo doniosłą dyrektywą wykładniczą, w myśl której – jak poucza o tym leżąca u podstaw tej

⁵ Wskazane następstwo akcentuje już zresztą sama Konwencja – zob. choćby art. 4 Konwencji, a zwłaszcza zd. 1, zgodnie z którym: „Państwa-Strony podejmą wszelkie właściwe działania ustawodawczo-administracyjne oraz inne dla realizacji praw uznanych w niniejszej konwencji”.

⁶ Podkreślmy z naciskiem, że nie jest zasadny pogląd, który bezwyjątkowo traktuje nieletniość jako okoliczność wyłączającą możliwość przypisania materialnoprawnie rozumianej winy. Szerzej na ten temat zob. w szczególności Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2019, s. 358, w którym to opracowaniu wskazuje się, że poglądu tego nie przyjął także ustawodawca, tworząc wszak możliwość pociągnięcia nieletniego do odpowiedzialności karnej. Zauważmy, że niezmiernie trudno byłoby bronić opinii, iż wzmiankowana odpowiedzialność karna nieletniego to odpowiedzialność abstrahująca od warunku zawinienia. Tego rodzaju rozwiązanie byłoby bowiem pozbawionym przekonującego uzasadnienia merytorycznego zaprzeczeniem zasady równości.

⁷ O wzmiankowanej kontroli wypowiada się zresztą wprost i sama Konwencja – zob. art. 2 Konwencji, w którym *in principio* czytamy, że „Państwa-Strony w granicach swojej jurysdykcji będą respektowały i gwarantowały prawa zawarte w niniejszej konwencji wobec każdego dziecka”.

dyrektywy paremia – *exceptiones non sunt extendae* (wyjątków nie interpretuje się rozszerzająco).

Mając w polu widzenia te dwa stosunkowo wyraźnie wyznaczone obszary oddziaływania analizowanej tu dyrektywy nie sposób zatem nie dostrzec, że związek problematyki ujęcia i wykładni podstawy odpowiedzialności karnej nieletniego w polskim prawie karnym z analizowanym zagadnieniem konwencyjnym jest wyjątkowo ścisły. W tym stanie rzeczy jako zrozumiałe jawi się przeto pytanie o to, czy na płaszczyźnie rzeczonej problematyki interesującą nas dyrektywę respektuje się w tych dwóch wyróżnionych obszarach jej oddziaływania.

Analizę rozpoczniemy od obszaru stanowienia prawa. Podstawę odpowiedzialności karnej nieletniego w polskim prawie karnym określają dwa przepisy, a mianowicie wyjściowy w tym zakresie art. 10 § 2 Kodeksu karnego⁸ oraz chronologicznie późniejszy względem tego przepisu art. 10 § 2a k.k., którym to przepisem wydatnie poszerzono możliwości sądu w zakresie pociągania nieletniego do odpowiedzialności karnej na zasadach określonych w k.k.

Zgodnie z pierwszym z tych przepisów, tj. art. 10 § 2 k.k., „Nieletni, który po ukończeniu 15 lat dopuszcza się czynu zabronionego określonego w art. 134, art. 148 § 1, 2 lub 3, art. 156 § 1 lub 3, art. 163 § 1 lub 3, art. 166, art. 173 § 1 lub 3, art. 197 § 1, 1a, 3, 4 lub 5, art. 223 § 2, art. 252 § 1 lub 2 oraz w art. 280, może odpowiadać na zasadach określonych w tym kodeksie, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają, a w szczególności, jeżeli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne”.

Z kolei zgodnie z drugim przepisem, tj. art. 10 § 2a k.k., „Nieletni, który po ukończeniu 14 lat, a przed ukończeniem 15 lat, dopuszcza się czynu zabronionego określonego w art. 148 § 2 lub 3, może odpowiadać na zasadach określonych w tym kodeksie, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają oraz zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że stosowanie środków wychowawczych lub poprawczych nie jest w stanie zapewnić resocjalizacji nieletniego”.

Bez trudu zauważyć można, że w obu tych przepisach interesującą nas podstawę określonej w nich odpowiedzialności karnej nieletniego ujęto podług jednej formuły, mianowicie poprzez wskazanie, że nieletni – by można było go pociągnąć do tej odpowiedzialności – musi dopuścić się czynu zabronionego określonego w wymienionym w tych przepisach przepisie części szczególnej k.k. W art. 10 § 2 k.k. ustawodawca wyliczył w tym celu wiele przepisów części szczególnej k.k. Z kolei w art. 10 § 2a k.k., a więc w przepisie, który stworzył sądowi możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej na zasadach określonych w tym kodeksie 14-latką, czyli osobę niemającą w czasie popełnienia czynu zabronionego ukończonych 15 lat, wymieniono dla tego celu dwa przepisy, tj. art. 148 § 2 i 3 k.k.

W obecnie obowiązującym w Polsce Kodeksie karnym podstawę pociągnięcia nieletniego do odpowiedzialności karnej na zasadach określonych w tym kodeksie

⁸ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 17 ze zm.) – dalej k.k.

ujęto zatem stosunkowo precyzyjnie; pełna precyzja jest tu oczywiście niemożliwa do osiągnięcia z uwagi na naturalną dla języka prawnego cechę jego polisemiczności, dziedziczną po języku ogólnym będącym w istocie bazą leksykalną dla języka tekstów prawnych. Krótko mówiąc, właściwość wzmiankowanej wieloznaczności daje o sobie znać nie w szacie słownej art. 10 § 2 i 2a k.k., lecz w warstwie deskryptywnej wymienionych w nich przepisach części szczególnej k.k. – w tych fragmentach tej warstwy, które odpowiadają za wyznaczenie określonego w tych przepisach zakresu kryminalizacji. Oczywiście inną kwestię, niebędącą przedmiotem niniejszego opracowania, stanowi to, czy ten ujęty według zasady *numerus clausus* katalog jest katalogiem dobranym optymalnie z merytorycznego punktu widzenia. Podkreślimy, że można mieć co do tego wątpliwości⁹. Powracając do głównego przedmiotu naszych rozważań, powiedzieć można, że posłużenie się przez ustawodawcę w art. 10 § 2 i 2a k.k. metodą określania podstawy odpowiedzialności karnej nieletniego na zasadach wyznaczonych w tym kodeksie poprzez ograniczenie jej do wymogu popełnienia przez nieletniego czynu zabronionego ujętego we wskazanym przepisie części szczególnej k.k. jest formułą w pełni odpowiadającą żądaniu zawartemu w analizowanej przez nas dyrektywie Konwencji. Formuła ta respektuje na tym polu zarówno zasadę *nulla poena sine lege certa*, jak i wymóg ujmowania tej odpowiedzialności w zgodzie z zasadą proporcjonalności prawa karnego, a więc w tym przypadku na zasadzie wyjątku od reguły; wszak w tym ostatnim aspekcie niewątpliwie jest tak, że według obecnie obowiązującego w Polsce prawa karnego – za sprawą omawianych artykułów k.k. – nieletni nie może ponieść odpowiedzialności karnej na zasadach określonych w Kodeksie karnym za popełnienie jakiegokolwiek czynu zabronionego wymienionego w tym kodeksie. W miejscu tym warto raz jeszcze z całą mocą zaznaczyć, że według ustaleń najnowszej dogmatyki prawa karnego nieletniość nie jest okolicznością wykluczającą możliwość popełnienia czynu zabronionego, lecz – co do zasady – jest ona jedynie okolicznością niepozwalającą na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w myśl Kodeksu karnego, gdyż taki jej status nie wynika z przydania jej funkcji okoliczności wyłączającej możliwość przypisania winy nieletniemu. Nieletniość – mówiąc krótko – bowiem *a limine* nie wyłącza winy, a decydują o tym argumenty natury merytorycznej, w tym wtórne wobec nich argumenty dogmatyczne i dogmatycznoprawne, które unaoczniają, że kodeksowa odpowiedzialność karna to odpowiedzialność z tytułu popełnienia przestępstwa, przestępstwem zaś – zgodnie

⁹ Szczególnie mocno taki pogląd stawia Krystyna Daszkiewicz, pisząc: „Przed wejściem w życie Kodeksu karnego z 1997 r. pojawiały się wielokrotnie zapewnienia, że on dostosowuje przepisy «do realiów» albo «do rzeczywistości». Niestety, nie potwierdza tego wykaz przestępstw, których popełnienie może pociągnąć za sobą odpowiedzialność karną nieletniego. Od dawna pojawiały się już informacje o wzrastającym udziale nieletnich w bójkach, zwłaszcza tych, których następstwem jest śmierć człowieka, a także tych, w których nieletni biorący udział w bójkach używali broni palnej, noża, kija baseballowego lub innego niebezpiecznego narzędzia. Wzrastają też dokonywane przez nieletnich rozbójnicze wymuszania haraczy. (...) Tymczasem właśnie te przestępstwa pominięto w wykazie zawartym w art. 10 § 2 k.k. Skoro nigdy, w żadnej sytuacji nie będą mogli być pociągani do odpowiedzialności karnej za rozbójnicze wymuszania haraczy, to można oczekiwać, że wykorzystają to profesjonalni przestępcy, zwłaszcza działający w grupach. Będą się posługiwali nieletnimi” – K. Daszkiewicz, *Odpowiedzialność karna nieletnich w świetle kodeksu karnego z 6 czerwca 1997 r.*, [w:] K. Daszkiewicz, *Kodeks karny z 1997 roku. Uwagi krytyczne*, Gdańsk 2001, s. 139–140.

z *explicite* wyrażoną przez k.k. w jego art. 1 § 3 formułą *nullum crimen sine culpa* – może być tylko zawiniony czyn zabroniony, i tylko za taki czyn można jego podmiotowi wymierzyć przewidzianą w tym kodeksie i na zasadach w nim określonych karę kryminalną. Słowem, akceptacja poglądu o nieletniości jako okoliczności wyłączającej możliwość przypisania nieletniemu materialnoprawnie rozumianej winy musiałaby skutkować konsensusem w postaci rozwiązania (oczywiście obcego, moim zdaniem, polskiemu Kodeksowi karnemu), że można wymierzyć karę za niezawinione popełnienie czynu zabronionego. Inną sprawą jest to, że jeszcze inaczej zdaje się widzieć tę kwestię twórca samej Konwencji. Wszak w art. 40 ust. 3 lit a mówi ona, że dzieci nieosiągające minimalnej granicy wieku odpowiedzialności karnej mają korzystać z domniemania niezdolności do naruszenia prawa karnego, co w istocie znaczyłoby, iż normodawca konwencyjny przyjął tu rozwiązanie rugujące wskazane dzieci z zakresu podmiotów zdolnych do popełnienia czynu zabronionego. Według mnie to rozwiązanie jest jednak nazbyt kontrowersyjne, bo jego aprobata musiałaby się wiązać ze zgodą na taki system norm prawnych, w którym dzieciom tym wolno byłoby popełniać czyny zabronione.

Uzyskawszy pozytywną odpowiedź na pytanie o zgodność polskiego k.k. z interesującą nas dyrektywą Konwencji, możemy przejść do weryfikacji, czy z dyrektywą tą zgodna jest z kolei praktyka interpretacyjna, przy czym od razu zastrzeżmy, że przez rzeczoną praktykę będziemy tu rozumieć nie tyle praktykę orzecniczą, ile przede wszystkim wyjściową względem niej praktykę doktrynalną, realizowaną w analizie dogmatycznoprawnej przez przedstawicieli polskiej nauki prawa karnego na potrzeby adekwatnego stosowania tego prawa.

Starając się tę problematykę przedstawić możliwie syntetycznie, acz zarazem bez najmniejszego dla niej uszczerbku merytorycznego, wskazać trzeba, że polska karnistyka jest głęboko podzielona w sprawie wykładni tych fragmentów art. 10 § 2 i 2a k.k., które odpowiadają za tekstualne określenie podstawy odpowiedzialności karnej nieletniego na zasadach określonych w tym kodeksie. Zwrot „dopuszcza się czynu zabronionego określonego w wyróżnionym przepisie części szczególnej k.k.”, będący podstawą stosownych sformułowań ustawowych widniejących w analizowanych przepisach, jest bowiem interpretowany na trzy zakresowo odmienne sposoby¹⁰.

Według pierwszego z nich, zaprezentowanego przez Andrzeja Zolla w pierwszym komentarzu do Kodeksu karnego z 1997 r., warunek kryjący się pod rzeczonym

¹⁰ Z uwagi na okoliczność, że nt. tej kwestii dyskutowano wiele razy, ograniczymy się tu do zreferowania i omówienia zagadnień najistotniejszych z perspektywy rozważanego problemu. Szerzej: Ł. Pohl, *Istota pomocnictwa w kodeksie karnym z 6 VI 1997 r.*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2000/2, s. 79–82; Ł. Pohl, *O (nie)możliwości pociągnięcia osoby nieletniej do odpowiedzialności karnej za tzw. niewykonawcze formy współdziałania przestępnego na gruncie k.k. z 1997 r.*, [w:] *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi*, red. V. Konarska-Wrzosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz, Warszawa 2010, s. 163–176; Ł. Pohl, *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego w Kodeksie karnym z 1997 r. (o konieczności pilnej zmiany art. 10 § 2 k.k. – problem form popełnienia czynu zabronionego)*, „Prawo w Działaniu” 2017/30, s. 7–18; Ł. Pohl, *Ponownie w sprawie zakresu odpowiedzialności karnej osoby nieletniej według Kodeksu karnego z 1997 r. (zagadnienie form popełnienia czynu zabronionego) – uwagi o metodzie rozwiązania problemu*, „Prawo w Działaniu” 2018/35, s. 116–143, <https://doi.org/10.32041/pwd.3505> (dostęp: 25.03.2025 r.).

zwrotem będzie spełniony nie tylko wówczas, gdy nieletni dopuści się czynu zabronionego określonego wprost w wyróżnionym przepisie części szczególnej tego kodeksu, ale i wówczas, gdy dopuści się on czynu zabronionego w sprawczej formie niewykonawczego jego popełnienia, tj. w formie sprawstwa kierowniczego lub w formie sprawstwa polecającego¹¹. Słowem, wedle tego punktu widzenia jest tak, że dopuszczenie się czynu zabronionego określonego w przepisie części szczególnej k.k. to zatem popełnienie tego czynu:

1. w formie tzw. sprawstwa pojedynczego, polegającego na samodzielnym wykonaniu czynu zabronionego – przykładem byłoby tu zachowanie polegające na samodzielnym zabiciu drugiego człowieka;
2. w formie tzw. współsprawstwa, polegającego na wykonaniu czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą – przykładem byłoby tu zachowanie polegające na zabiciu drugiego człowieka wspólnie i w porozumieniu z inną osobą;
3. w formie tzw. sprawstwa kierowniczego, polegającego na kierowaniu wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę – przykładem byłoby tu zachowanie polegające na kierowaniu wykonaniem rzeczowego zabójstwa przez inną osobę;
4. w formie tzw. sprawstwa polecającego, polegającego na wydaniu innej osobie polecenia wykonania czynu zabronionego w warunkach wykorzystania uzależnienia tej osoby od wydającego to polecenie – przykładem byłoby wydanie innej osobie polecenia wykonania powoływanego zabójstwa człowieka (oczywiście w warunkach wykorzystania uzależnienia poleceniobiorcy od poleceniodawcy).

Dopuszczenie się czynu zabronionego określonego w wyróżnionym przepisie części szczególnej k.k. to zatem – wedle referowanego ujęcia interpretacyjnego – popełnienie czynu zabronionego we wszystkich wymienionych w art. 18 § 1 k.k. tzw. sprawczych formach jego popełnienia. U podstaw takiego punktu widzenia leży założenie, że w k.k. (właśnie we wskazanym art. 18 § 1) przyjęto koncepcję zjawiskowych postaci sprawstwa czynu zabronionego określonego w przepisie części szczególnej tego kodeksu, a więc koncepcję, według której tego czynu można dopuścić się za pomocą zachowań odpowiadających wyróżnionym wyżej pojęciom karnistycznym: sprawstwa pojedynczego, współsprawstwa, sprawstwa kierowniczego oraz sprawstwa polecającego. Koncepcja ta – co już w tym miejscu warto zaakcentować – poszerza przeto sposoby popełnienia wskazanego czynu, polegającego wszak (według stosownego przepisu części szczególnej) na zachowaniu będącym wykonaniem czynu zabronionego, o takie sposoby jego popełnienia, które już na wykonaniu czynu zabronionego nie polegają, bo polegają na kierowaniu wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę lub na wydaniu innej osobie polecenia

¹¹ Zob. A. Zoll, *Karna odpowiedzialność nieletnich*, [w:] *Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego*, red. K. Buchała, A. Zoll, Kraków 1998, s. 111, gdzie czytamy: „Artykuł 10 § 2 może mieć zastosowanie do wszystkich postaci sprawczego współdziałania (współsprawstwo, sprawstwo kierownicze, sprawstwo polecające). Natomiast należy odrzucić możliwość stosowania art. 10 § 2 wobec podżegacza i pomocnika do przestępstw określonych w tym przepisie. Podżegacz lub pomocnik popełniają własne przestępstwo o innej kwalifikacji prawnej i innym zespole znamion czynu zabronionego (...)”.

wykonania czynu zabronionego w warunkach wykorzystania tej osoby przez wydającego rzeczne polecenie. Inaczej mówiąc i objaśniając powyższe za pomocą języka norm prawnych, powiedzielibyśmy zatem, że według zreferowanego zapatrywania normę sankcjonowaną zawartą w wyróżnionym przepisie części szczególnej k.k. można przekroczyć nie tylko zachowaniem, które jest jej przedmiotem na podstawie ujęcia szaty słownej tego przepisu, ale i zachowaniami, które są niewykonawczą formą sprawczego popełnienia czynu zabronionego, a więc zachowaniami, o których warstwa deskryptywna stosownego przepisu części szczególnej k.k. nie wspomina, a wspomina o nich wprost jedynie art. 18 § 1 k.k. w umownie wyróżnianych jego zdaniach trzecim i czwartym. Przypomnijmy bowiem, że zgodnie z tym przepisem: „Odpowiada za sprawstwo nie tylko ten, kto wykonuje czyn zabroniony sam albo wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, ale także ten, kto kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę lub wykorzystując uzależnienie innej osoby od siebie, poleca jej wykonanie takiego czynu”. Oczywiście należałoby w tym miejscu doprecyzować, że wspomniany art. 18 § 1 k.k. w kontekście wysłowienia w nim norm sankcjonowanych zakazujących sprawstwa kierowniczego i sprawstwa polecającego jest przepisem logicznie niepełnym¹², wymagającym odpowiedniej relatywizacji do stosownego przepisu części szczególnej k.k. – relatywizacji ujawniającej, wykonaniem jakiego czynu zabronionego kierowano oraz wykonania jakiego czynu zabronionego domagano się, wydając polecenie jego wykonania; stąd też kwalifikacja prawna omawianych zachowań powinna być prawnie złożona¹³, składająca się z art. 18 § 1 k.k. i stosownego uzupełniającego logicznie przepisu części szczególnej tego kodeksu¹⁴.

Według drugiego z kolei – rekomendowanego m.in. przez Andrzeja Wąska¹⁵ oraz Krystynę Daszkiewicz¹⁶ – sposobu wykładni interesującego nas zwrotu „dopuszcza się czynu zabronionego określonego w wyróżnionym przepisie części szczególnej k.k.” warunek wyrażany rzeczonym zwrotem będzie spełniony także wtedy, gdy nieletni dopuści się czynu zabronionego w tzw. niesprawczej formie jego popełnienia.

¹² Na temat przepisu logicznie niepełnego zob. przede wszystkim M. Zieliński, *Wykładnia...*, s. 113.

¹³ Zwolennicy tej koncepcji tak jednak tej sprawy nie stawiają.

¹⁴ Szerzej nt. struktury kwalifikacji prawnej form współdziałania przestępnego Ł. Pohl, *Kwalifikacja prawna form popełnienia czynu zabronionego (uwagi na tle kodeksu karnego z 1997 r.)*, [w:] *Współczesne oblicze prawa karnego, prawa wykroczeń, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Violetcie Konarskiej-Wrżosek*, red. J. Bojarski, N. Daško, J. Lachowski, T. Oczkowski, Warszawa 2023, s. 766–777.

¹⁵ Zob. A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Gdańsk 1999, s. 134, gdzie autor wypowiada pogląd, że: „Akceptując bowiem Makarewiczowską koncepcję współdziałania przestępnego, Kodeks karny traktuje sprawstwo (*sensu stricto*) czynu zabronionego oraz podżeganie i pomocnictwo do czynu zabronionego jako – w zasadzie – równorzędne formy zjawiskowe popełnienia czynu zabronionego (...). «Dopuszczenie się czynu zabronionego» oznacza zatem popełnienie go w jakiegokolwiek formie stadialnej lub zjawiskowej”.

¹⁶ Zob. K. Daszkiewicz, *Odpowiedzialność...*, [w:] *Kodeks...*, s. 153, gdzie autorka formułuje pogląd: „Art. 10 § 2 k.k. stanowi wyraźnie, że odpowiedzialność karna nieletniego opiera się na zasadach określonych w kodeksie karnym. Te zasady mieszczą się także w rozdziale II tego kodeksu, obejmującym «formy popełnienia przestępstwa». Do tych form należy także podżeganie i pomocnictwo. W żadnym razie nie można zatem zaakceptować tezy, że nieletni nigdy nie może ponieść odpowiedzialności karnej za podżeganie i pomocnictwo. Jest to nie tylko teza *contra legem*, skoro art. 10 § 2 k.k. stanowi inaczej. Może też prowadzić w praktyce do niesłusznych rozwiązań”.

Słowem, według tego ujęcia materialnoprawna podstawa pociągnięcia nieletniego do odpowiedzialności karnej na zasadach określonych w k.k. jest szersza w porównaniu do pierwszego sposobu wykładni analizowanego przez nas zwrotu z art. 10 § 2 i 2a tego kodeksu. Jest ona szersza dlatego, że do kręgu zachowań mogących być rzeczona podstawą zalicza się także podżeganie i pomocnictwo. Krótko mówiąc, wedle omawianego stanowiska można nieletniego pociągnąć do wskazanej odpowiedzialności, gdy dopuści się on czynu zabronionego w formach:

1. sprawstwa pojedynczego,
2. współsprawstwa,
3. sprawstwa kierowniczego,
4. sprawstwa polecającego,
5. podżegania,
6. pomocnictwa.

Również w przypadku tego ujęcia racją przesądającą o jego sformułowaniu jest pewne założenie o k.k. Tym razem jest to założenie, że kodeks ten przyjął koncepcję zjawiskowych form popełnienia czynu zabronionego, a więc koncepcję, według której czynu zabronionego określonego w stosownym przepisie części szczególnej można dopuścić się nie tylko poprzez zachowanie wprost w tym przepisie opisane, ale i poprzez wszystkie niewykonawcze formy popełnienia tego czynu, tj. poprzez sprawstwo kierownicze, sprawstwo polecające, podżeganie i pomocnictwo, a więc poprzez zachowania, o których ustawodawca wypowiedział się zarówno w art. 18 § 1 k.k., jak i w art. 18 § 2 i 3 k.k. (w tych ostatnich przepisach jest właśnie mowa o podżeganiu i pomocnictwie). Różnica pomiędzy tym ujęciem a ujęciem pierwszym sprowadza się więc do tego, że w przypadku drugiego ujęcia materialnoprawna podstawa odpowiedzialności karnej nieletniego na zasadach określonych w k.k. rozszerza się jeszcze nadto na podżeganie i pomocnictwo. Wskazane rozszerzenie dotyczy zatem również normy sankcjonowanej odkodowywanej z przepisu części szczególnej kodeksu, bowiem wedle wskazanego ujęcia można ją przekroczyć – poza zachowaniem *explicite* wyróżnionym w warstwie słownej przepisu kluczowego dla tej normy – także wszystkimi innymi zachowaniami, o których traktuje k.k. w art. 18 § 1, 2 i 3. Warto też już w tym miejscu dopowiedzieć, że zwolennicy omawianego ujęcia nie podają na jego rzecz przekonującego uzasadnienia. Nie podają oni w szczególności uzasadnienia na rzecz zasadności twierdzenia, że k.k. przyjął szeroką koncepcję zjawiskowych form popełnienia czynu zabronionego określonego w stosownym przepisie części szczególnej k.k., tj. koncepcję uznającą za rzeczona formę zarówno podżeganie, jak i pomocnictwo; wszak zwróćmy uwagę na to, że o podżeganiu i o pomocnictwie ustawodawca wypowiada się w k.k. w przepisach odrębnych od art. 18 § 1 k.k. – przepisach, co także istotne, nierozpoczynających się od frazy „odpowiada za sprawstwo”, lecz odpowiednio od frazy „odpowiada za podżeganie” i frazy „odpowiada za pomocnictwo”, a więc od fraz już na poziomie deskryptywnym sugerujących odrębność tych zachowań od zachowań opisanych w art. 18 § 1 k.k. Nie wydaje się też, by tytuł rozdziału II k.k., brzmiący „Formy popełnienia przestępstwa”, mógł uchodzić za uzasadnienie

omówionego drugiego ujęcia, bo określeniem tym zwraca się jedynie uwagę na to, że przestępstwo może być popełnione w różnych formach i że każda taka forma – ze względów ontologicznych, językowych, aksjologicznych i w konsekwencji interpretacyjnych – jest ostatecznie odrębnym czynem zabronionym i odrębnym przestępstwem, a nie jedynie formą czynu zabronionego określonego w stosownym przepisie części szczególnej k.k. Warto także nadmienić, że bynajmniej nie jest tak, by zwolennikiem referowanego ujęcia był Sąd Najwyższy w podjętej przezeń uchwale z 21.10.2003 r.¹⁷, bo w uchwale tej Sąd Najwyższy zajmował się wykładnią pojęcia „czyn zabroniony”, a nie wykładnią interesującego nas terminu „czynu zabronionego określonego w wyróżnionym przepisie części szczególnej k.k.”. Za przekonujące uzasadnienie nie może też uchodzić argumentacja przedstawiona przez K. Daszkiewicz. Zdaniem tej autorki „Art. 10 § 2 k.k. stanowi wyrażnie, że odpowiedzialność karna nieletniego opiera się na zasadach określonych w kodeksie karnym. Te zasady mieszczą się także w rozdziale II tego kodeksu, obejmującym formy popełnienia przestępstwa”¹⁸. Argumentacja ta jest nieprzekonująca z tego powodu, że nie sposób – wobec milczenia w tym zakresie ustawy karnej – przyjąć, by zasadą leżącą u podstaw odpowiedzialności karnej nieletniego mogło być rozwiązanie dopuszczające pociągnięcie go do tej odpowiedzialności za czyn zabroniony określony w innym przepisie aniżeli w przepisach części szczególnej k.k. wymienionych w art. 10 § 2 i 2a tego kodeksu.

Wreszcie trzecie stanowisko w sprawie wykładni rozważanego zwrotu „dopuszcza się czynu zabronionego określonego w wyróżnionym przepisie części szczególnej k.k.” – stanowisko reprezentowane przeze mnie¹⁹ – jest w tej kwestii najbardziej restrykcyjne. Zgodnie z tym ujęciem opisany przytoczonym zwrotem warunek można uznać za spełniony wyłącznie wówczas, gdy nieletni dopuści się czynu zabronionego wprost określonego w tym przepisie, a więc wówczas, gdy dopuści się on tego czynu w formie sprawstwa pojedynczego lub w formie współsprawstwa. Forma współsprawstwa jest tu dopuszczalna, bowiem jest ono w istocie zmodyfikowaną wersją wykonania czynu zabronionego, o którym traktuje przepis części szczególnej k.k.; krótko mówiąc, umownie wyróżniane zdanie drugie art. 18 § 1 k.k., a więc przepis przedstawiający charakterystykę współsprawstwa, jest jedynie przepisem modyfikującym (tzw. modyfikatorem) w procesie pozyскиwania z przepisu części szczególnej k.k. normy sankcjonowanej zakazującej współsprawstwa, co pozwala o przepisie części szczególnej k.k. powiedzieć, że to w nim określono czyn zabroniony polegający na współsprawstwie. Widać zatem wyrażnie, że w ramach trzeciego stanowiska nie ma żadnego rozszerzenia zakresu kryminalizacji wyznaczonego normą sankcjonowaną zawartą w przepisie części szczególnej k.k. Nie ma tu żadnego rozszerzenia realizowanego na podstawie jakichś dodatkowych założeń o k.k., co – jak wskazano – znamionuje zarówno ujęcie pierwsze, jak i ujęcie drugie.

¹⁷ I KZP 11/03, OSNKW 2003/11–12, poz. 89.

¹⁸ K. Daszkiewicz, *Odpowiedzialność...*, [w:] *Kodeks...*, s. 153.

¹⁹ Zob. przede wszystkim: Ł. Pohl, *Zakres...*, s. 7–18; Ł. Pohl, *Ponownie...*, s. 116–143.

W tym stanie rzeczy paść przeto musi pytanie o to, które ze sformułowanych w doktrynie prawa karnego ujęć podstawy materialnoprawnej odpowiedzialności karnej nieletniego na zasadach określonych w k.k. jest trafne.

Raz jeszcze przeto powtórzmy, że za nieprzekonujące uznać należy w tym kontekście ujęcia pierwsze i drugie. Ujęcie pierwsze jest nietrafne, bo pozwala pociągnąć nieletniego do odpowiedzialności karnej na zasadach określonych w k.k. za sprawstwo kierownicze i za sprawstwo polecające, gdy tymczasem zachowania te są bezspornie określone nie w przepisie części szczególnej tego kodeksu, lecz odpowiednio: sprawstwo kierownicze w umownie wyróżnianym zdaniu trzecim art. 18 § 1 k.k., a sprawstwo polecające w umownie wyróżnianym zdaniu czwartym tego paragrafu. Słowem, właśnie z tego tytułu, że to art. 18 § 1 k.k. jest przepisem określającym te zachowania, przepis ten jest przepisem zrębowym i – w dalszym stadium wykładni – centralnym dla odtworzenia zawartych w nim norm sankcjonowanych zakazujących tych zachowań. A skoro tak, to właśnie on, a nie przepis części szczególnej k.k., jest przepisem, w którym wymieniono te zachowania jako zabronione. Tymczasem – i jak już wielokrotnie to podnoszono – przepisy formułują podstawy materialnoprawne pociągnięcia nieletniego do odpowiedzialności karnej na zasadach określonych w k.k. (tj. art. 10 § 2 i 2a k.k.) za pomocą zwrotu „dopuszczenia się czynu zabronionego w wyróżnionym przepisie części szczególnej k.k.”. Słowem, ujęcie pierwsze w zakresie, w którym pozwala na pociągnięcie nieletniego do rzeczonyj odpowiedzialności za sprawstwo kierownicze i sprawstwo polecające, jest w istocie niczym innym jak realizowaniem wykładni art. 10 § 2 i 2a k.k. w sposób niezgodny z rozważaną tu dyrektywą konwencyjną, bo skutkuje ono bezprawną ingerencją w życie nieletniego. Niezgodność z rzezoną dyrektywą bierze się stąd, że w ramach tego ujęcia stosuje się niedopuszczalną w prawie karnym wykładnię rozszerzającą na niekorzyść, która polega w tym przypadku na tym, że uznaje się kierowanie wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę i wydanie polecenia innej osobie wykonania czynu zabronionego w warunkach wykorzystania uzależnienia tej osoby od wydającego to polecenie za zachowania mieszczące się w zakresie czasownika użytego przez ustawodawcę w przepisie części szczególnej k.k. do oznaczenia zachowania zabronionego w tym przepisie. Zachowania te natomiast bezspornie w tym zakresie się nie mieszczą, a przyczyną tego jest obowiązywanie tzw. praw rzeczywistości, wyjaśniających, że np. zabić człowieka można tylko takim zachowaniem, którym – obiektywnie rzecz biorąc – można spowodować skutek w postaci śmierci człowieka, że tym samym nie sposób zabić człowieka zachowaniem polegającym czy to na kierowaniu wykonaniem zabójstwa, czy to na wydaniu polecenia wykonania zabójstwa. Wskazane prawa oparte są bowiem na tzw. skutkowym ujęciu czynu, które głosi, że czynem danego podmiotu jest wyłącznie wytworzony zachowaniem tego podmiotu stan rzeczy. Krótko mówiąc, ten, kto kieruje wykonaniem zabójstwa, jest zatem jedynie sprawcą kierowania wykonaniem zabójstwa, a nie sprawcą zabójstwa. Analogicznie mają się sprawy w przypadku sprawstwa polecającego. Ten, kto wydaje polecenie wykonania zabójstwa, wszak nie zabija, a jedynie wydaje polecenie wykonania wskazanego zachowania.

Z identycznych merytorycznie powodów nietrafne jest też ujęcie drugie. I w jego przypadku mamy bowiem do czynienia z naruszeniem reguł wykładni, tj. ze stosowaniem wykładni rozszerzającej na niekorzyść, bo i tu uznaje się, że zachowaniami niepolegającymi na wykonaniu czynu zabronionego można dopuścić się wskazanego czynu. Słowem, i to ujęcie abstrahuje od tego, że wszystkie te zachowania nie mieszczą się w zakresie znaczeniowym czasownika użytego przez ustawodawcę w przepisie części szczególnej k.k. do oznaczenia zachowania zabronionego w tym przepisie. Nie jest bowiem ontologicznie dopuszczalnym i w konsekwencji normatywnie możliwym sposobem zrealizowania znamion czynu zabronionego określonego w przepisie części szczególnej k.k. rekomendowane przez to ujęcie ani podżeganie, ani pomocnictwo, bo zachowania te – mówiąc najkrócej – są zachowaniami odrębnego rodzaju od zachowania *explicite* wyróżnionego w warstwie deskryptywnej przepisu części szczególnej k.k. To ujęcie jest zatem niezgodne z interesującą nas dyrektywą z Konwencji, bo i ono skutkuje bezprawną (bo interpretacyjnie bezpodstawną) ingerencją w życie nieletniego.

Ujęcia pierwsze i drugie mają wobec powyższego tę wspólną cechę, że za sprawą znamionującego je wyjścia poza zakres kryminalizacji wyznaczony normą sankcjonowaną zawartą w wyróżnionym przepisie części szczególnej k.k. można je uznać za przełamujące w tym zakresie – obowiązującą na polu wykładni materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności karnej nieletniego na zasadach określonych w k.k. – regułę, iż *exceptiones non sunt extendae*, a więc że wyjątków nie interpretuje się rozszerzająco.

Wszystko to składa się przeto na konkluzję, że ujęcia te niewłaściwie kreślą zakres materialnoprawnej podstawy pociągnięcia nieletniego do odpowiedzialności karnej na zasadach określonych w k.k. Pozostaje zatem jedynie ujęcie trzecie, o którym – i to z pełnym przekonaniem – powiedzieć można, że jest ono zgodne z dyrektywą z art. 16 ust. 1 Konwencji, bo skutkiem jej aplikacji w procesie stosowania prawa karnego nie jest stan arbitralnej i bezprawnej ingerencji w życie dziecka.

Na koniec należy jednakże dodać, że nie znaczy to bynajmniej, iż wskazane ujęcie jest pozbawione słabości. Jego kluczowym mankamentem jest to, że określa ono interesującą nas podstawę odpowiedzialności karnej nieletnich za wąsko w stosunku do aktualnych wymagań polityczno-kryminalnych. Nie dość bowiem, że nie obejmuje się nią wszystkich niewykonawczych form popełnienia czynu zabronionego, to poza jego zakresem pozostaje także usiłowanie czynu zabronionego. Wszak i o rzeczonym usiłowaniu powiedzieć nie można, by było ono określone w przepisie części szczególnej k.k.²⁰ Z tych też powodów należałoby zatem zmienić – i to w trybie pilnym – obecny kształt tej podstawy i uczynić to oczywiście w taki sposób, który respektowałby standardy gwarancyjne eksponowane w Konwencji. Stosowną propozycją zmiany prawa w tym zakresie zgłosiłem już zresztą osobiście²¹. Wedle tej propozycji warstwę deskryptywną art. 10 § 2 i 2a k.k. należałoby wzbogacić o sformułowanie „lub czynu

²⁰ Szerzej nt. tej kwestii Ł. Pohl, *Kwalifikacja...*, [w:] *Współczesne...*, s. 772–774.

²¹ Zob. Ł. Pohl, *Zakres...*, s. 17–18.

zabronionego będącą formą jego popełnienia”, bo jako nawiązujące do języka Kodeksu karnego i jego zawartości normatywnej we właściwy i zarazem niebudzący żadnych wątpliwości sposób rozwiązywałoby problem odpowiedzialności karnej nieletniego za wszystkie te popełnione przezeń czyny zabronione, które z perspektywy II rozdziału Kodeksu karnego stanowią wersję czynu zabronionego niebędącą w pełni zrealizowaną formą wykonawczą jego popełnienia. Takie ujęcie charakteryzowałoby się zatem nie tylko krańcową dbałością o jak najwłaściwsze spełnianie najwyższych standardów poprawnej legislacji karnej, a więc standardów, których – co bezsporne – domaga się właśnie Konwencja w jej art. 16 pod postacią rozważanej tu dyrektywy, ale i błyskawicznie usuwałoby wszystkie te wątpliwości, które generuje obecne ujęcie k.k. – wątpliwości mogące w efekcie rodzić wielce niepożądany stan nierówności wobec prawa.

Bibliografia

1. Daszkiewicz K., *Odpowiedzialność karna nieletnich w świetle kodeksu karnego z 6 czerwca 1997 r.*, [w:] K. Daszkiewicz, *Kodeks karny z 1997 roku. Uwagi krytyczne*, Gdańsk 2001.
2. Pohl Ł., *Istota pomocnictwa w kodeksie karnym z 6 VI 1997 r.*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2000, nr 2.
3. Pohl Ł., *Kwalifikacja prawna form popełnienia czynu zabronionego (uwagi na tle kodeksu karnego z 1997 r.)*, [w:] *Współczesne oblicze prawa karnego, prawa wykroczeń, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Violetcie Konarskiej-Wrzosek*, red. J. Bojarski, N. Daško, J. Lachowski, T. Oczkowski, Warszawa 2023.
4. Pohl Ł., *O (nie)możliwości pociągnięcia osoby nieletniej do odpowiedzialności karnej za tzw. niewykonawcze formy współdziałania przestępnego na gruncie k.k. z 1997 r.*, [w:] *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi*, red. V. Konarska-Wrzosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz, Warszawa 2010.
5. Pohl Ł., *Ponownie w sprawie zakresu odpowiedzialności karnej osoby nieletniej według Kodeksu karnego z 1997 r. (zagadnienie form popełnienia czynu zabronionego) – uwagi o metodzie rozwiązania problemu*, *Prawo w Działaniu* 2018, t. 35, <https://doi.org/10.32041/pwd.3505>.
6. Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2019.
7. Pohl Ł., *Zakres odpowiedzialności karnej nieletniego w Kodeksie karnym z 1997 r. (o konieczności pilnej zmiany art. 10 § 2 k.k. – problem form popełnienia czynu zabronionego)*, *Prawo w Działaniu* 2017, t. 30.
8. Wąsek A., *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Gdańsk 1999.
9. Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010.
10. Zoll A., *Karna odpowiedzialność nieletnich*, [w:] *Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego*, red. K. Buchała, A. Zoll, Kraków 1998.